

Sygn. akt I ACa 1463/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa H. S.

przeciwko W. P., J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 lipca 2013 r. sygn. akt XVI GC 98/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od H. S. na rzecz W. P. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1463/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo H. S. przeciwko W. P. i J. P. o zapłatę kwoty 122.493,19 zł z ustawowymi odsetkami oraz orzekł o kosztach na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych.

Od początku powstania (...) sp. z o.o. w W., to jest od 18 października 2002 r. prezesem jej jednoosobowego zarządu był W. P.. W dniu 24 lutego 2005 r. Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki i w tym dniu W. P. został ustanowiony likwidatorem spółki. Funkcje tę pełnił nieprzerwanie do 2009 r., kiedy to zrezygnował, ponieważ orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, fundacji, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni lub stowarzyszeniu na okres 4 lat.

Od 2009 r. do chwili obecnej funkcję likwidatora (...) sp. z o.o. pełni pozwany J. P..

Od lutego 2005 r., a zatem w okresie od postawienia spółki w stan likwidacji funkcję likwidatora (...) sp. z o.o. pełniła także H. S.. Powódka pełniła powyższą funkcję do końca stycznia 2007 r. W okresie od lipca 2005 r. do lutego

2007r. powódce przysługiwało wynagrodzenie od spółki (...) Sp. z o.o. Wynagrodzenie od spółki w powyższym okresie przysługiwało także W. P..

Od dnia 1 października 2008 r., czyli od momentu oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, sytuacja finansowa spółki nie ulegała polepszeniu. W okresie pełnienia funkcji likwidatora przez J. P. spółka nie prowadziła działalności, nie generowała jakichkolwiek zysków, które umożliwiałyby pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. istniały w czasie, gdy funkcje likwidatora spółki pełniła powódka H. S. oraz W. P.. Z bilansu spółki wynika, że na koniec 2005 r. zobowiązania (713.314,30 zł) spółki przekroczyły wartość jej majątku (691.464,48 zł) Oznacza to, że na koniec grudnia 2005 roku zaistniała przesłanka określona w art. 11 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 11 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt XXI P 270/07) zasądził na rzecz powódki H. S. od (...) sp. z o.o. w W. kwotę 122.493,19 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Pozostaje poza sporem fakt, że także W. P. jest wierzycielem tej spółki z tytułu zaległego wynagrodzenia.

W oparciu o powyższy wyrok, powódka wobec braku zapłaty zasądzonych przez Sąd kwot, dwukrotnie wszczyniała egzekucję z majątku dłużnej spółki. Pierwsze postępowanie prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie (sygn. akt KM 150/08), który wobec całkowitej bezskuteczności egzekucji, postanowieniem z dnia 31 grudnia 2009 r. umorzył postępowanie egzekucyjne. Następne postępowanie egzekucyjne toczące się przeciwko (...) sp. z o.o. (sygn. akt KM 854/11) także zakończyło się wydaniem przez Komornika Sądowego w dniu 30 września 2011 r. postanowienia o umorzeniu postępowania. I w tym wypadku przyczyną umorzenia była całkowita bezskuteczność egzekucji. W uzasadnieniu postanowienia Komornik wskazał między innymi, że (...) sp. z o.o. od około sześciu lat nie prowadzi działalności.

O bezskuteczności egzekucji świadczy także postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 1 października 2008 r., oddalające wniosek wierzyciela o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o. na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze. W uzasadnieniu postanowienia Sąd ustalił, że w majątku dłużnej spółki nie ma w ogóle środków finansowych na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego (postanowienie z uzasadnieniem - k. 55, 60-63 wydane w sprawie sygn. akt X GU 178/08).

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo (oparte na art. 299 k.s.h.) nie zasługuje na uwzględnienie w stosunku do żadnego z pozwanych. Przede wszystkim jednak stwierdził, że niezasadny jest podniesiony przez pozwanych, zarzut przedawnienia. Powódka dowiedziała się o bezskuteczności egzekucji z postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości z braku majątku spółki na pokrycie kosztów postępowania. Od wydania tego postanowienia, tj. od 1 października 2008 r., do dnia wniesienia pozwu (30 września 2011 r.) nie upłynęły jeszcze trzy lata – termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c.

Powództwo wobec J. P. zostało oddalone dlatego, że został on likwidatorem po oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości, kiedy spółka nie prowadziła już działalności i nie generowała żadnych zysków. Pozwany ten w żaden sposób nie przyczynił się do obniżenia potencjału majątkowego spółki i zachodzi w stosunku do niego przesłanka egzoneracyjna z art. 299 § 2 k.s.h.

Wobec W. P. powództwo zostało oddalone przy zastosowaniu art. 5 k.c. Sąd uznał, że żądając zapłaty, powódka nadużywa prawa. Jej roszczenie koliduje z zasadą społeczną stanowiącą, że „nikt nie może czerpać korzyści z własnego naruszenia prawa”. Powódka od lutego 2005 r. pełniła w (...) sp. z o.o. funkcje likwidatora, a więc w okresie od postawienia spółki w stan likwidacji, oraz w czasie, gdy taką funkcję w spółce pełnił W. P.. Powódka musiała mieć świadomość trudnej sytuacji finansowej spółki, a co za tym idzie, godziła się na ewentualne problemy jakie mogły

pojawić się przy wypłacie należnego jej wynagrodzenia. Podobnie jak pozwany W. P. była zobowiązana do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, czego jednak nie uczyniła.

W toku postępowania powódka podnosiła, że na krótko po objęciu funkcji likwidatora (po 2 tygodniach) znajdowała się na zwolnieniu lekarskim, i dopiero po okresie kilku miesięcy wróciła do spółki, aby dalej pełnić funkcje likwidatora, a zatem nie miała świadomości trudnej sytuacji finansowej spółki. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zgodzić z tą argumentacją, gdyż powódka po powrocie ze szpitala, aż do momentu rezygnacji z funkcji likwidatora w styczniu 2007 r., miała dość czasu aby zaznajomić się z sytuacją finansową spółki i wypełnić obowiązek określony w art. 21 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze.

H. S. doskonale zdawała sobie sprawę z sytuacji finansowej spółki już na początku 2005 r., to jest na krótko po objęciu funkcji likwidatora (w lutym 2005 r.). O powyższym świadczy dodatkowo okoliczność, że powódka utrzymywała z pozwanymi dobre relacje, często dochodziło do spotkań pomiędzy stronami postępowania, a w szczególności z pozwanym W. P., z którym jak przyznała sama, łączyły ją osobiste relacje. Strony musiały zatem rozmawiać ze sobą między innymi o sytuacji finansowej spółki, która jak wynika z akt sprawy, od początku pełnienia funkcji likwidatora przez powódkę była zła. Powódka zdecydowała się na wystąpienie na drogę sądową przeciwko pozwanym dopiero w momencie zaistnienia konfliktu jaki zaistniał pomiędzy nią a W. P..

Stosownie do treści art. 11 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze podstawa do ogłoszenia upadłości zachodzi w sytuacji, gdy dłużnik nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Stan niewypłacalności spółki istniał już w końcu roku 2005. Według bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 2005 r. zobowiązania (713.314,30 zł) spółki (...) Sp. z o.o. przewyższały bowiem wartość jej majątku (691.464,48 zł). Zgodnie z art. 21 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Powódka pełniąca w spółce funkcję likwidatora miała taki jak W. P., obowiązek złożenia stosownego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Powinna to uczynić do dnia 14 stycznia 2006r.

Wymieniona na wstępie rozważań zasada współzycia społecznego znajduje odzwierciedlenie w sądownictwie arbitrażowym i wewnętrznym anglosaskim i odgrywa istotne znaczenie we współczesnym międzynarodowym prawie publicznym. Nosi nazwę estoppel (*venire contra factum proprium*). Zgodnie z nią strona nie może powoływać się na fakty lub okoliczności sprzeczne z jej poprzednimi oświadczeniami lub czynnościami. Podmiot prawa, jeśli trwał przy określonej praktyce, nie może powoływać się na bezprawność tej praktyki lub jej niewiążący charakter, o ile inny podmiot prawa przyjmował tę praktykę w dobrej wierze i poniósłby szkody w wyniku jej zmiany. Chodzi zarazem o łacińską zasadę *non concedit venire contra factum proprium* (nie pozwalać sobie na działanie sprzeczne z własnymi czynami). Zachowanie powódki, na której ciążył także obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, stanowi naruszenie tej zasady. Powódka, bowiem korzystając z sytuacji, że wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. nie złożyli pozwani, dochodzi od nich zapłaty, chociaż sama miała również obowiązek złożenia powyższego wniosku.

Powyższe uwagi zostały poczynione z uwzględnieniem faktu, że odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. ponoszą także likwidatorzy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348).

Powódka wniosła apelację, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo przeciwko W. P. i zasadzającej na rzecz tego pozwanego koszty procesu. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 5 k.c., art. 299 k.s.h. i art. 84 k.p., jak również błędy w ocenie dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na

okoliczność stanu finansów spółki i daty, od której istniał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 278 § 1 k.p.c.), naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. oraz błędy w ustaleniach faktycznych.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa przeciwko W. P. oraz zasądzenie kosztów, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz do orzeczenia o kosztach.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, że odpowiedzialność likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. jest taka sama jak członka zarządu. Likwidator może być uznany de facto za zarząd spółki, a w związku z tym nie ma powodów, by chronić go silniej niż członka zarządu. Stanowisko takie przekonująco wyłożył Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 28 stycznia 2010 r., III CZP 91/09 (OSNC 2010/6/85).

Zarzuty apelacji, zarówno o charakterze procesowym jak i materialnoprawnym, odnoszą się z jednej strony do (wadliwego zdaniem skarżącej) ustalenia Sądu, że w czasie gdy powódka była likwidatorem, istniały już przesłanki do wnioskowania o upadłość spółki, a z drugiej – kwestionują, jakoby powódka miała na ten temat wiedzę (z racji podziału kompetencji) i wreszcie, negują stwierdzenie, że mogła ona wpływać na losy spółki mimo bliskich stosunków z W. P., które według skarżącej uniemożliwiały jej działanie wbrew woli tego pozwanego. Są nietrafne. Należy zarazem w tym miejscu zaznaczyć, że mimo treści części zarzutów, powódka nie dochodziła w tym procesie wynagrodzenia za pracę. Pozwani nie byli jej pracodawcami i Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 84 k.p. Powództwo oparte na art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy, przy czym pojęcie szkody jest w tym wypadku rozumiane inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. – wyraża się zasadniczo w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia jej do stanu niewypłacalności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010r., I CSK 653/09, Lex nr 741022 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013r., I CSK 646/12, Lex nr 1365595).

Sąd Okręgowy wyjaśnił na jakiej podstawie ustalił stan niewypłacalności spółki już w roku 2005. Powołał się na dane finansowe, ale też na zeznania powódki. Wynika z nich, że już w czasie, gdy spółka została postawiona w stan likwidacji, a więc na przełomie stycznia i lutego 2005 r., suma zobowiązań spółki przewyższała aktywa spółki i nigdy później nie doszło od odwrócenia tej niekorzystnej sytuacji (k.193-194). A zatem należy wręcz skorygować ustalenie Sądu I instancji, poprzez wskazane na pierwsze miesiące roku 2005 a nie dopiero na grudzień 2005, jako czas powstania niewypłacalności spółki. Dodatkowo świadczy o tym bezsporny fakt (przyznany m.in. w treści zarzutu nr 14), że powódka od początku zatrudnienia w charakterze likwidatora nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę. Niewątpliwie przyczyną takiego stanu rzeczy była zła kondycja finansowa spółki. Nie było w tych okolicznościach potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego, pominięcie której niesłusznie zarzuca apelująca. Ubocznie należy zauważyć, że zarzut dotyczący tej kwestii nie wskazuje na naruszenie art. 232 k.p.c. i nie wyjaśnia, w jakim trybie dowód ów miałby zostać dopuszczony. O naruszeniu art. 278 § 1 k.p.c. można byłoby co do zasady mówić w razie oddalenia wniosku strony o wezwanie biegłego dla zasięgnięcia opinii, co w tym wypadku nie miało miejsca.

Nie ma też racji powódka, powołując się na ówczesną swą niewiedzę w kwestii sytuacji spółki. Sąd mógł wyciągnąć na ten temat wniosek odmienny, już ze względu na wnioskowanie oparte na art. 231 k.p.c. (domniemanie faktyczne wywodzone z bliskich relacji stron, pełniących takie same funkcje w spółce). Poza tym powódka wprost stwierdziła co następuje: „Rozważaliśmy z panem W. P. możliwość zgłoszenia upadłości kiedy byłam likwidatorem. Nie pamiętam, z jakich powodów nie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości” (k.195). Wiedziała zatem o istnieniu postaw do wszczęcia procesu upadłościowego. Bez znaczenia jest przy tym, czy uświadamiała sobie istnienie prawnego obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a także konsekwencje zaniechania, tkwiące w art. 299 § 1 k.s.h.

Można jednak odnotować, że jest z wykształcenia prawnikiem, co przemawia za przyjęciem, że świadomie zaniechała swej powinności.

Kwestia podziału obowiązków pomiędzy powódką i pozwanym jako likwidatorami spółki jest irrelevantna dla powstania odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Jeżeli ustanowiono więcej niż jednego likwidatora, pozycja likwidatora w spółce z o.o. odpowiada pozycji członka zarządu. Tak jak członek zarządu, nie może on powoływać się na subiektywnie istniejące (wewnątrz spółki) przeszkody w zapoznawaniu się z jej sytuacją, zgodnie bowiem z art. 201 § 1 k.s.h. każdy członek zarządu (tu: likwidator) ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Niemniej, trzeba jeszcze raz podkreślić, że powódka miała wiedzę o finansach spółki skoro rozważała razem z pozwanym potrzebę złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie zachodził przypadek obiektywnej niemożności dowiedzenia się o sytuacji firmy. W świetle zeznań samej powódki istnieją też pełne podstawy do oparcia się na zeznaniach pozwanego, z których *expressis verbis* wynika, że powódka w latach 2005-2007 miała dostęp do całej dokumentacji finansowej i to ona przygotowywała w tych latach wszystkie dokumenty związane ze sprawami finansowymi spółki (k.207). Szeroki wywód apelacji na temat dominującej pozycji pozwanego w spółce nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Nie można też w okolicznościach sprawy przypisać istotnego znaczenia zaledwie dwutygodniowemu pobytowi w szpitalu w początkowym okresie pełnienia przez powódkę funkcji likwidatora.

Reasumując, apelacja nie zdołała podważyć mającej oparcie w materiale dowodowym, trafnej konstatacji Sądu I instancji, że powódka także, na równi z pozwanym, nie wywiązała się z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. w W..

Powyższe stwierdzenie implikuje doniosły dla wyniku sprawy wniosek, że powódka jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem, a w takim wypadku ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja). „Jeżeli dotyczy to wierzyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością-członka jej zarządu, można przyjąć, że w ten szczególny sposób jego wierzytelność jako wierzyciela członków zarządu w stosunku do siebie samego jako członka zarządu została zaspokojona.” (cytat z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 75/07, OSNC 2008/9/101). W takim wypadku członek zarządu (likwidator) może żądać od każdego z pozostałych członków zarządu (likwidatorów) zwrotu odpowiedniej części wierzytelności, na podstawie art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 299 § 1 k.s.h. (por. ww. uchwałę SN).

Względy, które zaważyły na wyniku postępowania pierwszoinstancyjnego, a więc szczegółowo omówiona sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, mają znaczenie także w kontekście roszczenia regresowego. Powódka w takim samym stopniu co pozwany doprowadziła do obniżenia potencjału majątkowego spółki, w której pełniła funkcję likwidatora. Nie jest sporne, że także pozwany ma wobec spółki niezaspokojoną wierzytelność pracowniczą. Jej wysokość została przezeń określona w ramach zeznań na kwotę znacznie wyższą niż wierzytelność powódki, tj. 220.000 zł (k.206) i niniejszym Sąd Apelacyjny uzupełnia podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o ustalenie, że tyle właśnie wynosi niewypłacone pozwanemu wynagrodzenie za pracę w (...) sp. z o.o. Zasądzenie w tych okolicznościach od pozwanego na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty naruszałoby art. 5 k.c., z przyczyn podanych przez Sąd Okręgowy, z tym, że odnośnie połowy dochodzonego roszczenia, byłoby w ogóle pozbawione podstawy prawnej, co wynika ze wspomnianej konfuzji. Szkoda pozwanego, wynikła z niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, ma większe rozmiary niż szkoda powódki i w takiej wyjątkowej sytuacji, wzajemne roszczenia regresowe likwidatorów spółki, powstałe na skutek opisanego wyżej mechanizmu zlania długu z wierzytelnością, winny się znosić. Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. nie jest wyłączone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007r., V CSK 316/07, Lex nr 381109). Nie ma też podstaw do wyłączenia stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w sprawie obejmującej roszczenie mające podstawę w art. 376 § 1 k.c.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego (ze wskazaną korektą i uzupełnieniem), Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) orzekł o kosztach zastępstwa adwokackiego powódki w postępowaniu apelacyjnym, w stawce minimalnej.